Ten Typ Mes, Z boku na bok (ft. KęKę)

W powakacyjnym słońcu przyjdziesz na świat
ilu młodych ojców piło jak ja
obiecywało ze nadejdzie czas zmian
ja nie obiecuje przed testem ze zdam

twoja mam eis tak nie odpala na drink
chociaż stabilności zazdrości mi
wiele rzeczy wychodzą jednak na błysk
gotowi na brawa i odporni na pgwizd!

lecz mam jakiś wrogów
i sie zdartza też hejt
gówno

głośno nie
i kryzysy w niepamięć
...

z boku na bok
turlasz się
ratując sen
katując się
z boku na bok
powieka, na powiece tkwi
strajkują dziś

pasje na front
przesunęliśmy zanim wyszły dumne
nacje na front
sądziliśmy
ze wystarczy nam czasu na prace i libacje
a ton nadaja sekcje
które były nam zbędne
...

[KęKę :]
każdy z mych ziomów co ojcem stał sie
powie ci jedno - to jest kozacki
kopnie cie zaszczyt
to przyznasz racje
choć nie jest to łatwe na starcie
słuchaj:
czytam w necie co los dziś dał
to jak wąchać teren nim puszczę w świat
głowa pełna rozterek, rys i szram
sen płytki od siebie pewnie też im dam
co zrobić
chociaż sie staram
nie przeskoczysz
żyje i umre jak siara
Freaud, Nitche, lata czytania
w bani nie w chodzą jak mama
serio!
trzymasz mocno by puścić
tego nie da se kupić
plus nie powiem mu jak ma żyć
każdy przecież ma inne sny
też musi...

z boku na bok
turlasz się
ratując sen
katując się
z boku na bok

powieka, na powiece tkwi
strajkują dziś
strajkują dziś